



Lublin, dnia 17.09.2019 r.

W sprawie zażaleń na postanowienia o umieszczeniu
w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie

wobec następujących cudzoziemców

ur. 2 , obywatel Federacji Rosyjskiej

ur. , obywatelka Federacji Rosyjskiej
wraz z małoletnimi dziećmi:

Sygn. akt IV Kz

Sygn. akt IV Kz

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy
IV Wydział Karny-Odwoławczy
prezes.sekretariat@bydgoszcz.so.gov.pl
faks do wydziału: 52 32 53 242

Opinia Przyjaciela Sądu

w sprawie rozpatrywanych przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, IV Wydział
Karny-Odwoławczy zażaleń na postanowienia Sądu Rejonowego w
Bydgoszczy, IX Wydział Karny z dnia 1 sierpnia 2019 r., sygn. akt IX
oraz IX w przedmiocie umieszczenia rodziny Państwa
w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie

(termin posiedzenia w dniu : r. o godz. 11:30 oraz 11:45)



I. UWAGI WSTĘPNE

Amicus Curiae - "opinia przyjaciela sądu" to znana w praktyce sądów forma wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych, w przypadkach, gdy w związku z realizacją celów działalności danej organizacji zachodzi taka potrzeba. Opinia przyjaciela Sądu ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed Sądem, któremu taka opinia jest przedstawiana. Opinia taka pomaga Sądowi w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów, które niekoniecznie mogą być przedstawione przez strony w postępowaniu.

II. INTERES PRAWNY INSTYTUTU NA RZECZ PAŃSTWA PRAWA

Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa jest powstałą w 2001 r. organizacją pozarządową (więcej na stornie www.panstwoprava.org). Jej statutowym celem (§5 Statutu Fundacji) jest m.in. propagowanie standardów państwa prawa (pkt a), „działanie na rzecz ochrony praw człowieka” (pkt e), „pomoc prawna w zakresie dochodzenia przed sądem oraz organami administracji publicznej praw jednostek” (pkt k.) oraz „przeciwdziałanie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu osób znajdujących się w trudnej sytuacji, w szczególności z powodu ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, przemocy w rodzinie, alkoholizmu, narkomanii, zwolnienia z zakładu karnego, migracji lub uchodźstwa” (pkt l.).

Stąd też wobec zwrócenia się do Instytutu na rzecz Państwa Prawa przez rodzinę cudzoziemską o pomoc prawną, postanowiliśmy przesłać do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy nasze stanowisko dotyczące arbitralnego i niezgodnego z prawem postanowienia o umieszczeniu w detencji cudzoziemca (ofiary tortur), jego żony i małoletnich dzieci. Dostrzegając ryzyko pogwałcenia zasady, że detencja stosowana jest jako środek *ultima ratio*, wobec ofiar tortur stosować jej nie wolno, jako że mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla ich życia lub zdrowia, a wobec dzieci powinna być stosowana zupełnie wyjątkowo, postanowiliśmy wystąpić do Sądu, prosząc o wzięcie pod uwagę perspektywy ochrony praw człowieka w świetle prawa polskiego, prawa UE i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka oraz twierdzeń polskiego rządu składanych przy okazji wyjaśnień co do sposobu wykonania wyroku ETPCz w sprawie **Bistieva p. Polsce**.

Zdecydowaliśmy się przekazać nasze stanowisko w tej sprawie z kilku powodów. **Po pierwsze** ponieważ w naszej opinii detencja uchodźców w Polsce jest w sposób oczywisty nadużywana. **Po drugie**, jako że **jest ofiarą tortur (czego zupełnie nie zauważył sąd meriti)**, nie można nie uznać, iż umieszczenie w detencji mogłoby spowodować niebezpieczeństwo dla jego życia/zdrowia. **Po trzecie**, konieczne jest uwzględnienie w tej sprawie nadrzędnego interesu dziecka, który został zupełnie zapomniany przez organ SG wnioskujący o zastosowanie detencji wobec rodziców z piątką dzieci z ich problemami zdrowotnymi jak i realizowanymi planami edukacyjnymi. **Po czwarte**, wobec wytworzonej



przez polityków atmosfery strachu przed uchodźcami zachodzi też ryzyko nadgorliwego wnioskowania o detencję uchodźców, w sytuacjach gdy jest ona zbędna i należałoby ją uznać za środek nieproporcjonalny. **Po piąte**, rodzina będąca w procedurze uchodźczej ma zapewnione miejsce zamieszkania i wyżywienie w jednym z otwartych ośrodków dla uchodźców, a warto podkreślić iż zawsze stosowała się ona do decyzji Szefa UDSC dotyczącej zmian miejsca pobytu. **Po szóste**, cudzoziemcy, którzy zostali przeniesieni do innego otwartego ośrodka dla cudzoziemców przez Szefa UDSC nigdy nie otrzymali decyzji o zobowiązaniu do powrotu, która została wydana już półtora roku temu, a jest pewne, że od tamtej pory konieczne jest ponowne zweryfikowanie kwestii zintegrowania rodziny w Polsce. Tymczasem tego typu badanie będzie można przeprowadzić w trakcie procedury przed Organem II instancji (Szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców), lecz w świetle uzyskanych informacji z UDSC może to trwać bardzo długie miesiące (rozpatrywanie odwołania od decyzji o zobowiązaniu od powrotu zajmowało Szefowi UDSC średnio 360 dni).

W opinii niniejszej, zgodnie z zasadą *audiatur et altera pars*, pragniemy pokazać w pełniejszy sposób sytuację faktyczną i prawną cudzoziemców, którzy mimo swej intencji nie zostaną doprowadzani na posiedzenia Sądu Okręgowego zajmującego się zbadaniem legalności zastosowania wobec nich detencji.

III. ZAKAZ UMIESZCZANIA W DETENCJI OFIAR TORTUR

Zgodnie z art. 400 U S T AWy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach Postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub o zastosowaniu wobec niego aresztu dla cudzoziemców nie wydaje się, jeżeli: 1) mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia cudzoziemca; 2) stan psychofizyczny cudzoziemca może uzasadniać **domniemanie**, że cudzoziemiec **był poddany przemocy**.

Ustawodawca wprowadził zakaz stosowania detencji wobec osób, co do których zachodzi domniemanie, iż były one poddane przemocy. W przypadku nie ma żadnych wątpliwości, iż tej przemocy został poddany. Świadczy o tym zdjęcie dołączone do niniejszego pisma, dokumentujące obrażenia na ciele cudzoziemca po porwaniu i biciu go rurą po udach.

Wobec udokumentowanej przemocy, której cudzoziemiec był poddany w Czeczenii i skutków, z jakimi przyszło mu się borykać, brak jakiegokolwiek odniesienia się przez sąd meriti do przesłanki negatywnej dla umieszczenia detencji nie zasługuje na aprobatę. W opinii Instytutu na rzecz Państwa Prawa postanowienie to zostało wydane z naruszeniem prawa, stąd należy je natychmiast zmienić (i nakazać zwolnić cudzoziemca oraz jego żonę wraz z dziećmi z SOdC w Kętrzynie).



IV. DETENCJA JAKO ŚRODEK OSTATECZNY, STOSOWANY NA JAK NAJKRÓTSZY CZAS

Rodzina cudzoziemska przebywa w strzeżonym ośrodku od 1 sierpnia 2019 r., czyli już prawie 2 miesiące.

Należy podnieść w tym miejscu, że zgodnie z art. 11 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową, poprzez jego nieuwzględnienie sytuacji małoletnich dzieci i naruszenie zawartej w tym przepisie zasady iż *„małoletnich zatrzymuje się tylko w ostateczności, gdy zostanie ustalone, że nie można skutecznie zastosować łagodniejszych środków przymusu. Zatrzymanie takie zarządza się na możliwie najkrótszy okres oraz podejmuje się starania zmierzające do zwolnienia zatrzymanych małoletnich i umieszczenia ich w odpowiednich miejscach zakwaterowania dla małoletnich”*.

Detencja rodzin z małymi dziećmi w warunkach quasi-więziennych powinna zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka następować w możliwie najkrótszym czasie, wyłącznie w celu przygotowania do powrotu. Pomocne przy określeniu, jaki czas w przypadku detencji dzieci jest możliwie najkrótszym może być wyrok z 19 stycznia 2012 r. **Popov p. Francji** (skargi nr 39472/07 oraz 39474/07), gdzie umieszczenie rodziny z małym dzieckiem w okresie 2 tygodni przed przygotowywaną deportacją naruszało przysługujące jej prawo do życia rodzinnego.

Również w sprawie polskiej ETPCZ wydał w 2018 roku ważne orzeczenie kwestionujące legalność długotrwałej detencji rodzin z dziećmi. Trybunał ten w **wyroku z 10 kwietnia 2018 r. Bistieva p. Polsce** (skarga nr 75157/14), dopatrujące się naruszenia prawa do życia rodzinnego rodziny czecheńskiej umieszczonej w Strzeżonym Ośrodku w Kętrzynie po przekazaniu w ramach rozporządzenia Dublin III z Niemiec, **bez zbadania sytuacji dzieci**. Na uwagę zasługuje fakt, że Trybunał zakwestionował proporcjonalność działań polskich władz w przypadku umieszczenia w Ośrodku Strzeżonym w Kętrzynie, który uchodzi za ośrodek rodzinny, najlepiej przygotowany do przyjmowania dzieci.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 25 maja 2018 roku, uchylającego postanowienie Sądu Rejonowego w Kętrzynie „o nieskuteczności środków alternatywnych nie może a priori przesądzać fakt, że cudzoziemcy w przeszłości nielegalnie opuścili wraz z dziećmi Polskę i udali się bez wymaganych dokumentów do Państw Europy Zachodniej” (Postanowienie SO w Olsztynie z dnia 25.5.2018, sygn. akt VII Kz 228/18).



Tymczasem w sprawie Państwa [imię] i [nazwisko] z Rejonowy w Bydgoszczy, mimo że po przyjeździe do Polski nigdzie nielegalnie nie wyjechali i stosowali się do poleceń Szefa UDSC (z czego wynikały ich problemy) nie dopatrywał się możliwości zastosowania środków alternatywnych.

Nie da się tego pogodzić z wyjaśnieniami polskiego rządu, który 6 września 2019 roku w piśmie o sygnaturze DPT.432.124.2019/16 przedstawił Komitetowi Ministrów Rady Europy informację, z której można wywnioskować, iż rodziny z dziećmi zatrzymywane są w Polsce wyjątkowo i kierowane do detencji przy drugim zatrzymaniu, zwykle po próbie nielegalnego wyjazdu do Niemiec. Rząd przy okazji chwalił się, iż postanowienia o umieszczeniu w detencji są często zmieniane przez sądy odwoławcze (*vide*: korespondencja dostępna na stronie Rady Europy <https://rm.coe.int/090000168097331f>).

Warto więc przytoczyć treść ujawnionego przez rząd postanowienia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 30 lipca 2018 r w sprawie II Kz 214/18: „Sąd Rejonowy winien mieć na uwadze, że środek w postaci umieszczenia w ośrodku strzeżonym winien być traktowany jako ostateczność, w szczególności jeśli w istocie dotyczy on rodziny z małoletnimi dziećmi, a co w ogóle pozostało poza zainteresowaniem Sądu I Instancji i w tym zakresie Sąd meriti nie poczynił jakichkolwiek ustaleń, włącznie z tym czy ośrodek w Przemyślu zapewnia odpowiednie warunki do pobytu małoletnich dzieci”.

Pragniemy wskazać, że rodzina wszczynając trzecią procedurę o udzielenie ochrony międzynarodowej (nota bene trudno zrozumieć jak udokumentowane zdjęciami efekty tortur, którym został poddany Pan [imię] [nazwisko] nie zostały uznane za prześladowanie...), w związku z czym w razie zwolnienia z SOdC będzie mieć zapewnione miejsce pobytu, dokumenty itp. W ramach postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej, cudzoziemcy na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 lutego 2016 r. w sprawie wysokości pomocy dla cudzoziemców ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej, otrzymują miejsce w ośrodku dla cudzoziemców, jak również wyżywienie i środki pieniężne.

Ponadto zgodnie z art. 71 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej polskiej pomoc socjalna obejmuje:

1) pomoc udzielaną w ośrodku, w tym:

- a) zakwaterowanie,
- b) całodienne wyżywienie zbiorowe lub ekwiwalent pieniężny w zamian za wyżywienie,
- c) kieszonkowe na drobne wydatki osobiste,
- d) stałą pomoc pieniężną na zakup środków czystości i higieny osobistej albo środki czystości i higieny osobistej,



- e) jednorazową pomoc pieniężną lub bony towarowe na zakup odzieży i obuwia,
- f) naukę języka polskiego i podstawowe materiały niezbędne do nauki tego języka,
- g) pomoce dydaktyczne dla dzieci korzystających z nauki i opieki w publicznych placówkach, szkołach podstawowych lub szkołach ponadpodstawowych,
- h) pokrycie, w miarę możliwości, kosztów zajęć pozalekcyjnych i rekreacyjno-sportowych dzieci, (...)

2) pomoc *udzielaną* poza ośrodkiem, polegającą na wypłacie świadczenia pieniężnego na pokrycie we własnym zakresie kosztów pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyłączeniem kosztów opieki medycznej, zwaną dalej "świadczeniem pieniężnym".

Wydaje się, iż SR w Bydgoszczy bezkrytycznie przyjął wniosek Komendanta PSG w Bydgoszczy, który zatrzymał cudzoziemców po tym, gdy sami stawili się w jego Placówce celem złożenia wniosku. Z doświadczenia życiowego wynika, iż cudzoziemcy, którzy od dłuższego czasu stosują się do wszystkich obowiązujących w Polsce przepisów, nie uciekną z naszego kraju. Co ważne, mimo początkowych problemów językowych Rodzice posyłają dzieci do polskich szkół, gdzie poza najstarszym synem, będącym świadkiem porwania ojca, dzieci te uzyskują bez trudu promocję do kolejnych klas. Zamknięcie ich w ośrodku strzeżonym na długie miesiące pozbawi te dzieci ważnej części dzieciństwa i możliwości rozwoju (odcisnie też piętno na ich psychice). Sąd pominął te ważne okoliczności przy badaniu kwestii dobra dziecka, nie słuchając argumentacji rodziców. Gdyby rzeczywiście sąd meriti oparł się wyłącznie na wniosku organu SG, to adekwatna ocena takiej praktyki została zawarta w postanowieniu Sądu Okręgowego w Przemyślu: ***"Końcowo wskazać należy, iż nie może znaleźć aprobaty sposób procedowania sądów sprowadzający się do bezkrytycznego akceptowania wniosków organów Straży Granicznej, tak w przedmiocie zastosowania, jak i przedłużania pobytu cudzoziemców w Strzeżonych Ośrodkach, oraz powielania ustaleń w nich zawartych przy jednoczesnym braku dokładnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, jak choćby poprzez przesłuchanie cudzoziemca"*** (Postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 18 czerwca 2018 roku sygn. akt II Kz 68/18, s. 7).

V. NIEDORĘCZONA DECYZJA O ZOBOWIĄZANIU DO POWROTU

Rodzina Państwa 2019 r. w Placówce SG w Bydgoszczy dowiedziała się, iż wobec nich zostały wydane 1,5 roku wcześniej decyzje o zobowiązaniu do powrotu. Najprawdopodobniej Komendant PSG Warszawa-Okęcie, mimo tego, że ma wgląd do Systemu POBYT (i sam w jakiejś części go tworzy), w którym rejestrowane jest miejsce zamieszkania cudzoziemców nie zrobił tego i wysłał decyzje na adres w innym otwartym Ośrodku dla Cudzoziemców. Co więcej, po odesłaniu do niego korespondencji z ośrodka, nie sprawdził w systemie POBYT, dokąd została rodzina przeniesiona, lecz uznał decyzje za doręczone.



Trudno jest przypisać w tym zakresie jakąkolwiek winę rodzinie cudzoziemskiej, która poddana jest przecież wielu równoległym procedurom (azyłowa, powrotowa, identyfikacyjna, detencyjna), i gdy otrzymuję od jednego polskiego organu nakaz zmiany ośrodka, nie spodziewa się, iż musi o tym informować inną służbę państwa, która przecież posiada dostęp do wszelkich danych cudzoziemca (<https://docplayer.pl/535831-Systemy-informatyczne-w-urzedzie-do-spraw-cudzoziemcow-informacje-ogolne-system-pobyt-akty-prawne-system-pobyt-jako-zbior-rejestrow-ewidencji-i.html>).

Pan i Pania w dniu 2019 roku złożyli wnioski o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, jak i same odwołania od decyzji organu I Instancji w sprawie powrotowej. Co niezmiernie istotne Organ ma w ramach tej procedury obowiązek zbadać czy – nawet wobec odmowy uzyskania ochrony międzynarodowej- nie zachodzą przesłanki do uzyskania przez rodzinę pobytu ze względów humanitarnych. W opinii Instytutu na rzecz Państwa Prawa rodzina ma realne szanse na taki pobyt. Dlatego postanowiliśmy pomóc Rodzinie w postępowaniu odwoławczym przed Szeferem. Niestety, problemy kadrowe Urzędu do Spraw Cudzoziemców są tak wielkie, że niemożliwe jest nawet szybkie zapoznanie się z aktami w sprawie. Elektroniczny system rezerwacji przeglądu akt pozwala na zapoznanie się z aktami dopiero roku, czyli 5,5 miesiąca po zatrzymaniu. Takich terminów nie da się pogodzić z postulatem, iż detencja (zwłaszcza stosowana wobec dzieci) jest środkiem ultima ratio stosowanym na jak najkrótszy czas potrzebny do przygotowania powrotu cudzoziemców.

Dodatkowo, z danych udostępnionych przez Szefa UDSC wynika, iż w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców oczekuje na rozpatrzenie blisko trzykrotnie więcej odwołań niż zostało rozpatrzonych w ubiegłym roku. Oznacza to, iż bez winy cudzoziemców nie ma żadnej możliwości by ta detencja zakończyła się zgodnym z prawem wykonaniem decyzji o zobowiązaniu do powrotu po wyczerpaniu przysługujących każdemu środków ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy ma możliwość przerwać tę absurdalną detencję, która nie służy niczemu poza pognębieniem Bogu ducha winnych cudzoziemców.



VI. KONKLUZJA

Wobec powyżej przedstawionych argumentów, należy uznać, iż postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, IX Wydział Karny z dnia 2019 r., sygn. akt Sygn. akt IV Kz oraz Sygn. akt IV Kz zostały wydane z naruszeniem prawa, ze względu na:

- 1) niezbadanie przesłanek negatywnych dla umieszczenia w detencji ofiary tortur;
- 2) niezbadanie sytuacji dzieci i nieodniesienie się do kwestii najlepszego interesu (dobra) dzieci, w tym możliwości kontynuowania zajęć w szkole podstawowej w Grupie, oraz
- 3) lapidarne stwierdzenie, że nie jest możliwe zastosowania środków alternatywnych mimo takiej możliwości.

Stąd należy je zmienić i nakazać Komendantowi Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG w Kętrzynie natychmiast zwolnić rodzinę z detencji.

Takie postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy byłoby zgodne z prawem, określającym detencję jako środek ultima ratio, a także interesem społecznym, o którym wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Rusuu p. Austrii i uwzględniałoby najlepszy interes dziecka zgodnie z wyrokiem Bistieva p. Polsce.

Dr Tomasz Sieniów

Prezes Instytutu na rzecz Państwa Prawa

Załączniki:

1. Zdjęcie Pana I : po porwaniu i torturach.
2. Opinia Instytutu na rzecz Państwa Prawa z 12.08.2019 r. w sprawie konieczności zwolnienia cudzoziemców przesłana do Komendanta WMOSG w Kętrzynie.
3. Wydruk z systemu rezerwacji przeglądu akt w sprawie odwołań cudzoziemców.
4. Dokumenty z systemu Rady Europy w sprawie wykonania wyroku w sprawie Bistieva p. Polsce;
5. Świadectwo medyczne o okołoporodowym porażeniu mózgowym jednego z dzieci cudzoziemców.
6. Informacja z UDSC w sprawie długości trwania postępowań odwoławczych w latach 2016-2019.